

JANUSZ HELLER
*Akademia Techniczno-Rolnicza
w Bydgoszczy*

REGIONALIZACJA PRODUKCJI ROLNICZEJ W POLSCE

Wprowadzenie

Polska należy do grona państw, których naturalną cechą są dysproporcje w poziomie rozwoju obszarów wiejskich. Jest to konsekwencja położenia geograficznego, wpływu warunków naturalnych oraz polityki społecznej i gospodarczej. W procesie historycznym, wszystkie te grupy czynników zazębiają się, przeplatają oraz wzajemnie warunkują. Występują więc między nimi klasyczne związki przyczynowo - skutkowe, które wielokrotnie powtarzane, w rocznych cyklach produkcyjnych, ujawniają się regionalnie zróżnicowanymi warunkami. Stąd też szczególną rolę w kształtowaniu współczesnego zróżnicowania polskiej przestrzeni przypisuje się właśnie procesom długiego trwania. B.Jałowiecki uważa wprawdzie, że decydującą rolę odegrała tu XIX - wieczna industrializacja oraz rozbiory, ale równocześnie jednak podkreśla, że procesy, które przebiegały w XIV wieku we wschodniej części Niemiec, do dzisiaj określiły strukturę agrarną rolnictwa zachodniej i częściowo północnej Polski [1].

Nie ingerując w przebieg tych zjawisk, zwykle obserwujemy proces jednostronnego pogłębiania asymetrii rozwoju regionalnego. Ażeby przeciwstawić się tym uniwersalnym tendencjom, niektóre państwa w Europie, już w pierwszej połowie obecnego stulecia [2], a Europejska Wspólnota Gospodarcza, od połowy lat siedemdziesiątych, zaczęły wprowadzać politykę regionalną, której celem było wspieranie regionów opóźnionych w rozwoju. Unia Europejska kontynuuje tę politykę obecnie [3].

W Polsce istotę polityki regionalnej ma stanowić wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, który opiera się przede wszystkim na lokalnej przedsiębiorczości gospodarczej, wspieranej różnymi źródłami dopływu kapitału. Powoływane są instytucje, odbywają się konferencje oraz ukazują się opracowania, instrukcje i zarządzenia, których celem jest kreowanie m.in. rozwoju agroturystyki

oraz innych form pozarolniczej aktywności usługowej i gospodarczej na wsi. Wszystkie te działania są konieczne i bardzo pozytywne dla przyszłości wsi w Polsce.

1. Cel i założenia badawcze

Produkcja rolnicza i praca w rolnictwie jest głównym źródłem dochodów, ludności wiejskiej, a w konsekwencji i poziomu warunków życia na wsi. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich jest propozycją komplementarną, a nie konkurencyjną lub zastępującą rozwój produkcji rolniczej. Może tym samym przyczyniać się do łagodzenia dysproporcji cywilizacyjnych występujących między miastem i wsią. Natomiast będzie znacznie mniej skuteczny w niwelowaniu regionalnych różnic w warunkach życia na wsi. Stąd wydaje się, że celowym byłoby rozszerzenie tych propozycji o bardziej aktywne metody wspierania regionów opóźnionych w rozwoju. Celem opracowania jest więc wskazanie obszarów wiejskich w Polsce, które w pierwszej kolejności wymagają takiego wsparcia.

Regionalizacja produkcji rolniczej to proces dostosowywania skali tej produkcji w regionie do rozmiarów, które wspólnie z innymi formami aktywności gospodarczej, w tym z wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich, będą służyły wyrównywaniu szans ludzi żyjących w przestrzennie zróżnicowanych warunkach.

2. Materiał i metody badań

W Polsce od wielu już lat prowadzi się badania przestrzenne, których celem jest ukazanie regionalnych różnic, ich przyczyn oraz istniejących możliwości łagodzenia owych dysproporcji. Część tych badań jest ściśle powiązana z produktywnością regionów. Autorzy wychodzą bowiem z założenia, że najważniejszym czynnikiem przestrzennie różnicującym warunki jest duża zmienność właśnie w potencjale produkcyjnym. Dotychczas najpełniej dokonano oceny warunków przyrodniczych pod kątem ich przydatności do produkcji rolnej [4]. Pozostałe cechy były przedmiotem licznych badań. Najczęściej prace te polegały na poszukiwaniu związków między zasobami infrastruktury a wynikami produkcyjnymi w rolnictwie [5]. Obejmowały więc oddziaływanie pewnego fragmentu czynników na efekt wszystkich w postaci produkcji. Poza tym wychodziły z założenia, że w rolnictwie można dokonać precyzyjnego podziału na cechy pierwotne i wtórne. W praktyce nie ma jednak czynników wyłącznie sprawczych, ani jedynie wynikowych. W rzeczywistości istnieją wzajemnie zmieniające się związki przyczynowo-skutkowe (poza naturalnie większością przyrodniczych, które mają charakter pierwotny). Wszystkie te badania można zaliczyć do jednej grupy prac o charakterze analitycznym.

Druga metoda zakłada ujęcie syntetyczne, w którym o walorach regionu nie decydują dowolnie wybrane pojedyncze wskaźniki, a jedynie ogólne cechy (np. opis sytuacji demograficznej jako efekt wieloletnich przemian). Istotą takiego podejścia jest traktowanie regionu jako: **zbioru możliwie jednorodnych cech występujących na zwartym terytorium (najlepiej gdy jest to obszar wydzielony administracyjnie), ale ukształtowanym na podstawie tzw. procesów długiego trwania.**

W praktyce poprawniej jest, gdy podstawą kwalifikacji regionów, do grona wymagających pomocy są wskaźniki charakteryzujące obszar pod różnym kątem, ale o zbliżonym kierunku oddziaływania. Poszukiwaniu takich kryteriów służyły badania, w których założono, że w Polsce nadal o walorach regionu w największym stopniu będzie decydowała jego produktywność [6]. W badaniach tych analizie poddano 120 cech, którymi opisano każde województwo. Okazało się, że selekcionując te cechy za pomocą równań regresji, cztery z nich najpełniej charakteryzują region pod względem potencjału produkcyjnego. Rangę, czyli poziom wyjaśnienia zmiennej zależnej (w tym wypadku wielkości produkcji), wyznaczają współczynniki koincydencji dla każdej cechy. Zakładając skalę 100 punktów, na każdą z nich przypada następujący odsetek:

- intensywność organizacji rolnictwa - 58 pkt.
- gęstość zaludnienia na wsi - 25 pkt.
- jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej - 13 pkt.
- migracja ludności wiejskiej - 4 pkt.

Wszystkie cechy mają charakter syntetyczny, opisują jednak inne problemy, a w praktyce ujawniają się w różnej kolejności. Pierwszym i najbardziej pierwotnym objawem przestrzennego zróżnicowania warunków są walory naturalne. W prezentowanych badaniach mierzone są jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej [4].

W drugiej kolejności różnicowana jest produktywność regionu. Jako miarą posłużono się tu intensywnością organizacji rolnictwa mierzoną punktową metodą B.Kopcia [7]. W warunkach dużej stabilności technologii wytwarzania oraz dominującej roli pracy żywej w procesach produkcji rolniczej daje to dobry obraz rzeczywiście występującej intensywności produkcji. Intensywność organizacji rolnictwa obliczono dla każdego województwa jako średnią z trzech lat: 1978, 1987 oraz 1995. Wychodziliśmy z założenia, że tylko łączny wynik uzyskany z tak różnych okresów jest wolny od wahań koniunkturalnych, które sztucznie promują część regionów lub degradują inne obszary kraju.

Trzeci i czwarty wskaźnik charakteryzują przestrzenne zróżnicowanie warunków pod względem demograficznym. W prezentowanych badaniach miarą tej sytuacji była gęstość zaludnienia ogółem na wsi (liczba ludności wiejskiej na 1 km kwadratowy w roku 1995) oraz wskaźnik przesunięcia ludności wiejskiej S_r , który opisuje zmiany liczbowe tej ludności w każdym województwie, na tle

zmian w całym kraju, w latach 1980 - 1995 [8]. W tym okresie, gęstość zaludnienia na wsi w Polsce pozostała bez zmian i wynosiła 50,4 osoby na 1 km kwadratowy. Jeśli więc liczba ludności wiejskiej w województwie zwiększyła się, to wskaźnik S_r przyjmował wartości dodatnie, a jeśli zmalała, to ujemne.

3. Wyniki badań

Potencjał produkcyjny regionu opisują warunki naturalne oraz dwie grupy czynników o charakterze przyczynowo - skutkowym :

- intensywność organizacji rolnictwa;
- sytuacja demograficzna.

Wszystkie te cechy mają już charakter syntetyczny, ale dążąc do pełnej porównywalności różnych obszarów wiejskich, pod względem ich potencjałów produkcyjnych w rolnictwie, czyli dla określenia swoistej waloryzacji ekonomiczno - przyrodniczej województw, należy dokonać zsumowania tych różnych wartości.

Województwo o najkorzystniejszych warunkach ekonomiczno - przyrodniczych może teoretycznie otrzymać 100 pkt. Sytuacja taka miałaby miejsce wówczas, gdyby za każdy z czynników (jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej, intensywność organizacji rolnictwa, gęstość zaludnienia wsi oraz migracja ludności), któreś z 49 województw uzyskało maksymalną liczbę punktów. Bardzo ważnym problemem jest więc ustalenie właściwej gradacji dla każdego z czynników, a tym samym przyjęcie odpowiedniej liczby punktów. Z badań wynika, że relatywnemu znaczeniu poszczególnych zmiennych odpowiadają cząstkowe współczynniki koincydencji.

Najwyższą intensywność (średnio 423 punkty) odnotowano w woj. leszczyńskim. Za ten wynik można więc zaliczyć 58 punktów. Każde kolejne województwo uzyskujące niższy wskaźnik intensywności ma przypisaną proporcjonalną liczbę punktów w stosunku do tych pierwszych wielkości. Najniższy poziom intensywności (średnio 208 punktów) wystąpił w woj. chełmskim, co odpowiada proporcjonalnej liczbie 28,5 punkta. W ten sposób każde województwo, po wcześniejszym obliczeniu średniej intensywności, otrzymało liczbę punktów za tę właśnie cechę.

Za najwyższą jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej można uzyskać 13 punktów. Najwyżej ta cecha jest oceniana w woj. krakowskim. Natomiast najniżej w nowosądeckim, które otrzymuje 7 punktów. Z kolei za gęstość zaludnienia można otrzymać maksimum 25 punktów (woj. bielskie), a minimalną - woj. suwalskie 3,4 punkta.

Omówione dotychczas cechy przyjmują zawsze wartości dodatnie, inaczej natomiast jest z migracją. Wskaźnik przesunięcia ludności (S_r) może być dodat-

ni, jak i ujemny. W sytuacji gdy wskaźnik S_r jest dodatni, do sumy punktów za intensywność organizacji, jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej i gęstość zaludnienia dodaje się punkty za migrację. Jeżeli S_r jest ujemny, to suma punktów zostaje pomniejszona o tę liczbę, jaka przypada na migrację. Z badań wynika, że wskaźnik przesunięcia ludności wiejskiej, w latach 1980 - 1995, waha się od (- 9,5) w woj. łódzkim do (+13,6) w woj. bielskim. Przyjmując proporcjonalny podział 4 punktów, za migrację dodatnią maksymalna liczba wynosi (+ 2,4), a za migrację ujemną (- 1,6).

Praktyczny efekt tych obliczeń został przedstawiony w tabeli 1, a uszeregowano w niej województwa w/g malejącej sumy wszystkich punktów (kolumna 1). Jest to syntetyczny wskaźnik, charakteryzujący region pod względem możliwości produkcyjnych w rolnictwie, a stanowi on wypadkową potencjałów: jakości warunków naturalnych, sytuacji demograficznej wsi oraz ekonomicznej w rolnictwie. **Jest to więc wskaźnik, który można nazwać waloryzacją ekonomiczno - przyrodniczą obszarów wiejskich rolnictwa w Polsce w/g województw.** W ten sposób powstał też swoisty ranking województw. W drugiej kolumnie podana jest liczba punktów, którą uzyskało każde województwo za poziom intensywności organizacji rolnictwa, w trzeciej za gęstość zaludnienia, w czwartej za migrację ludności oraz w piątej za jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Z danych przedstawionych w tabeli 1 oraz mapy 1 wynika, że województwa o zbliżonym potencjale produkcyjnym często występują w bliskim sąsiedztwie lub tworzą nawet całe wspólne regiony. Grupa województw o najkorzystniejszych warunkach do produkcji rolniczej tworzy pas, który rozpoczyna się w Poznaniu i kończy w Tarnowie, a przebiega poprzez leszczyńskie, kaliskie, opolskie, katowickie, bielskie oraz krakowskie. Poza tym obszarem znalazło się jedynie woj. toruńskie, które również zaliczane jest do tej grupy. Z kolei województwa o najmniej korzystnych warunkach tworzą pas wzdłuż granicy północno-wschodniej i częściowo wschodniej (olsztyńskie, suwańskie, białostockie, białskopodlaskie i chełmskie oraz dodatkowo ostrołęckie). Województwa zaliczane do przeciętnych, ale o korzystniejszych warunkach, tworzą kilka skupisk: pierwszym jest pięć województw Polski południowo-wschodniej (rzeszowskie, nowosądeckie, lubelskie, zamojskie i przemyskie), drugim obszar Polski centralnej (sieradzkie, łódzkie, skierniewickie, warszawskie, ciechanowskie, płockie oraz wrocławskie), a trzeci to wrocławskie, legnickie i jeleniogórskie, natomiast czwarty stanowią też trzy województwa (bydgoskie, gdańskie i elbląskie). Z kolei województwa zaliczane do przeciętnych, ale o mniej korzystnych warunkach, to duża część Polski zachodniej oraz północno-zachodniej (zielonogórskie, gorzowskie, pilskie, szczecińskie, koszalińskie i słupskie) oraz pas oddzielający „ścianę wschodnią” od centrum kraju (łomżyńskie, siedleckie, radomskie i tarnobrzeskie, a dalej piotrkowskie i częstochowskie).

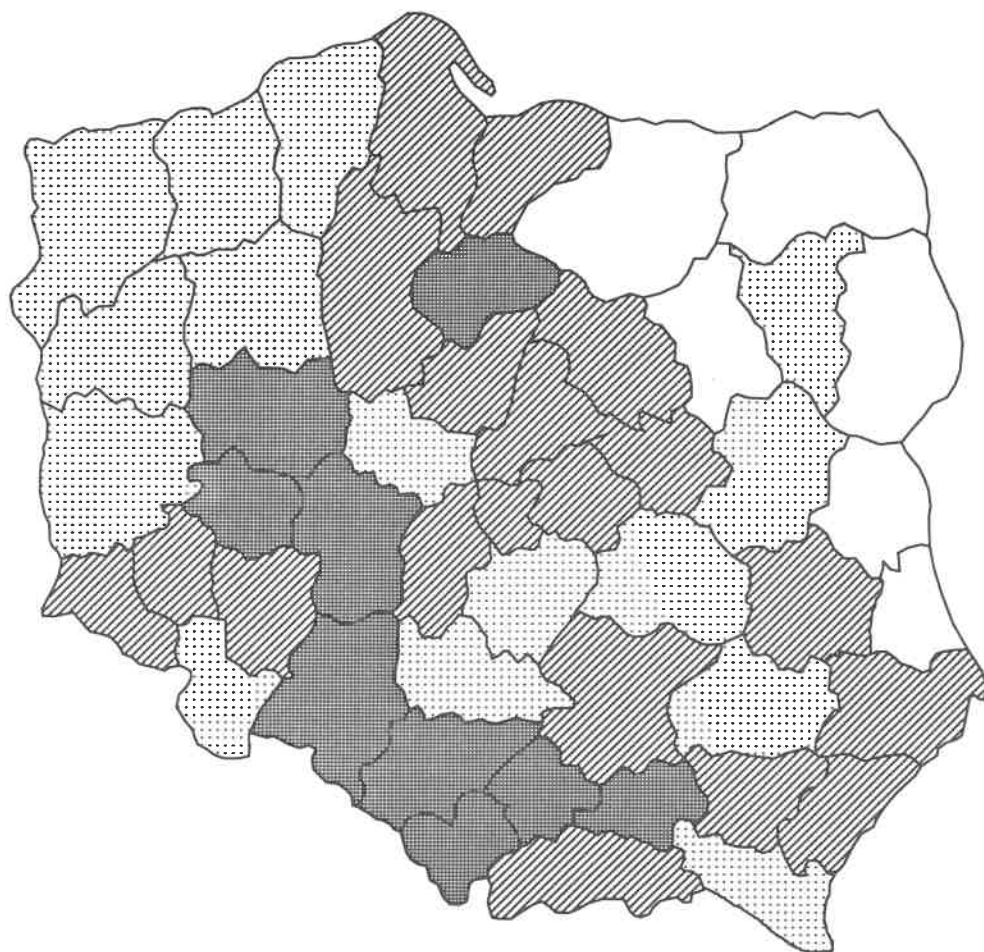
Tabela 1

Waloryzacja ekonomiczno-przyrodnicza rolnictwa
w Polsce w/g województw

Wyszczególnienie	suma punktów	punkty za intens.	punkty za gęst. zal.	punkty za migrację	punkty za war.prz.
leszczyńskie	77,5	58,0	8,4	0,2	10,9
krakowskie	75,9	38,0	23,2	1,7	13,0
bielskie	72,7	35,7	25,0	2,4	9,6
poznańskie	70,2	51,1	8,6	0,3	10,2
kaliskie	68,6	50,0	9,4	- 0,5	9,7
opolskie	67,9	45,5	10,1	- 0,2	12,5
toruńskie	67,3	48,4	8,0	0	10,9
katowickie	67,3	31,9	23,2	1,8	10,4
tarnowskie	67,1	35,7	18,7	1,6	11,1
rzeszowskie	62,6	35,0	16,6	0,0	11,0
nowosądeckie	62,1	37,6	15,4	2,1	7,0
lubelskie	62,0	39,8	10,9	- 0,5	11,8
łódzkie	61,6	42,1	12,1	- 1,6	9,0
bydgoskie	61,3	44,2	6,6	0	10,5
włocławskie	60,7	42,0	8,9	- 0,3	10,1
gdańskie	60,5	41,4	8,7	1,0	9,4
wrocławskie	60,3	39,5	8,5	- 0,1	12,4
warszawskie	59,4	33,7	16,4	0,3	9,0
łódzkie	59,3	40,3	8,8	- 0,6	10,8
sieradzkie	58,3	41,0	8,8	- 0,7	9,2
legnickie	58,1	40,0	6,6	- 0,5	12,0
zamojskie	57,0	36,5	8,2	- 0,6	12,9
jeleniogórskie	57,0	39,6	7,6	- 0,2	10,0
elbląskie	56,9	39,4	5,2	0,0	12,3
skierniewickie	56,2	37,7	9,6	- 0,7	9,6
przemyskie	56,1	34,0	9,9	0,2	12,0
kieleckie	55,1	34,0	11,2	- 0,4	10,3
ciechanowskie	55,0	39,5	7,0	- 0,5	9,0
tarnobrzeskie	54,0	32,6	10,3	- 0,3	11,4
siedleckie	53,9	36,1	8,9	- 0,1	9,0
konińskie	53,2	35,0	9,3	0,0	8,9
wałbrzyskie	52,9	33,0	9,2	- 0,2	10,9
krośnieńskie	52,5	32,8	9,9	0,6	9,2
szczecińskie	52,5	37,7	4,2	- 0,1	10,7
częstochowskie	52,3	32,4	11,2	- 0,3	9,0
piłskie	51,7	37,7	4,5	0,2	9,3
zielonogórskie	51,1	36,9	4,9	0,0	9,3
piotrkowskie	50,5	33,7	8,8	- 0,8	8,8
radomskie	50,4	31,7	9,5	- 0,2	9,4
gorzowskie	50,1	36,5	3,8	0,0	9,8
koszalińskie	50,0	36,6	3,8	0,1	9,5
łomżyńskie	49,8	36,3	5,3	- 0,4	8,6
stępskie	49,1	35,2	4,3	0,3	9,3
ostrołęckie	48,7	34,6	6,9	- 0,1	7,3
białkopodlaskie	48,4	32,6	6,1	0,2	9,5
chełmskie	44,7	28,5	6,2	- 0,2	10,2
olsztyńskie	44,0	29,5	4,2	0,0	10,3
białostockie	43,2	31,0	4,4	- 0,6	8,4
suwalskie	43,2	31,3	3,4	- 0,2	8,7

Mapa 1

**Waloryzacja ekonomiczno-przyrodnicza rolnictwa
w Polsce w/g województw**



-  - 6 województw o najniższym wskaźniku waloryzacji - poniżej 49 pkt.
-  - 15 województw o wskaźniku waloryzacji pomiędzy 49 a 54 pkt.
-  - 19 województw o wskaźniku waloryzacji pomiędzy 55 a 65 pkt.
-  - 9 województw o najwyższym wskaźniku waloryzacji - powyżej 65 pkt.

W badaniach przyjęto wprawdzie, że województwo stanowi samoistny region, ale uzyskany wynik potwierdza, iż w przestrzennym różnicowaniu warunków do produkcji rolniczej, decydujące znaczenie odegrały procesy długiego trwania. Stąd właśnie dlatego mamy nie tylko województwa, ale całe obszary kraju o znacznym opóźnieniu w rozwoju. Najbardziej widoczny pod tym względem jest duży obszar Polski wschodniej i północno - wschodniej. Charakteryzuje się on niską intensywnością rolnictwa oraz najmniejszą liczbą ludności wiejskiej w kraju. Są tam gminy, gdzie wskaźnik ten wynosi poniżej 10 osób na 1 km kwadratowym i nadal się obniża. Występuje tam więc faktyczny proces wyludniania wsi. Pod względem potencjału przyrodniczego (jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej) jest to obszar zbliżony do średnich warunków krajowych (olsztyńskie i chełmskie) oraz wyraźnie poniżej tego poziomu (suwalskie, białostockie i ostrołęckie).

Grupa dziewięciu województw o najkorzystniejszych warunkach nie jest już tak jednolita jak ta omawiana poprzednio. Jest tu wyraźny podział na dwie podgrupy: pierwsza, to 5 województw o najwyższej intensywności organizacji rolnictwa w Polsce (leszczyńskie, poznańskie, kaliskie, opolskie i toruńskie), w których równocześnie liczba ludności wiejskiej, zmiany w gęstości zaludnienia oraz jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej są zbliżone do średniej krajowej. Natomiast druga podgrupa, to cztery województwa (krakowskie, bielskie, katowickie oraz tarnowskie) o znacznie niższej intensywności rolnictwa, ale o najwyższych zasobach ludności wiejskiej w Polsce, wyraźnym jej przyroście oraz relatywnie korzystniejszych warunkach przyrodniczych.

Z badań A.P. Wiatraka wynika, że w latach 1988 - 1994, liczba mieszkańców gospodarstw rolnych położonych na obszarach wiejskich wzrosła o 3,3%. W tym samym czasie, ogólna liczba osób pracujących na wsi nie zmieniła się istotnie, natomiast liczba wyłącznie zatrudnionych we własnym gospodarstwie wzrosła o 13,5%. Wiąże się to przede wszystkim ze wzrostem bezrobocia, spowodowanym zwalnianiem z pracy w miastach w pierwszej kolejności ludności wiejskiej pracującej poza rolnictwem oraz zbyt wysokimi kosztami dojazdów do pracy [9]. Ten sam wskaźnik dla pięciu województw zaliczonych do pierwszej podgrupy wynosi 9,2% i jest tym samym mniejszy od średniej krajowej o 4,3%. Natomiast w czterech województwach z drugiej podgrupy wynosi średnio ok. 20,7%. Z kolei województwa zaliczane do grupy o najmniej korzystnych warunkach (suwalskie, olsztyńskie, białostockie, chełmskie oraz ostrołęckie), charakteryzuje wzrost liczby wyłącznie pracujących w gospodarstwie rolnym o 7,9% (źródło [9], obliczenia własne).

Polska najbardziej jest jednak zróżnicowana pod względem liczby ludności ogółem na wsi. Przykładowo w 1995 roku w gminie Płaska w woj. suwalskim mieszkało 7 osób na 1 km kwadratowym, a w gminie Brzesko w woj. tarnowskim 188 osób na 1 km kw. W tej pierwszej gminie, na przestrzeni lat 1980 -

95 ubyłoby 12,5% ludności. Natomiast w tej drugiej, w tym samym czasie, przybyło 12,6% mieszkańców (obliczenia własne na przykładzie roczników statystycznych województw). Obydwa te województwa należą też do skrajnych grup pod względem jakości warunków do produkcji rolniczej.

Prezentowana metoda syntetycznej oceny warunków w regionie ujmuje łączny efekt potencjału województwa. Uzupełniając te badania o wyniki bardziej szczegółowych analiz można ujawnić elementy substytucji między poszczególnymi czynnikami decydującymi o walorach regionu. Duże zasoby siły roboczej będą tak długo wpływały korzystnie na jakość przestrzennych warunków w rolnictwie, dopóki dominują pracochłonne technologie, albo jeśli będzie się specjalnie preferowało rozwój takich właśnie technik wytwarzania. Alternatywą dla tych obszarów wiejskich powinien być wielofunkcyjny ich rozwój, stąd wspieranie wszelkiej aktywności gospodarczej, zarówno tej w okół rolnictwa, jak i zupełnie nie związanej z tym kierunkiem działalności.

Zupełnie inaczej wygląda problem regionów charakteryzujących się bardzo niskimi zasobami siły roboczej, albo wręcz już wyludnionymi. Niezależnie od wszystkich przyczyn wywołujących wyludnianie się wsi; a więc czy są to czynniki „wypychające” ze wsi, czynniki „przyciągające” do miasta, ewentualnie okazjonalne, czyli trudne do przewidzenia i zakwalifikowania, czy będą to jedynie psychologiczne motywy migracji, to najbardziej ogólną przyczyną zmiany miejsca zamieszkania jest chęć **poprawy warunków życia**.

Jeżeli w otoczeniu zewnętrznym pojawią się okoliczności umożliwiające polepszenie już dobrych, a nawet bardzo dobrych warunków życia, to może to być dostatecznie silna motywacja do przeprowadzki. Jeśli natomiast nie pojawią się możliwości poprawy złych lub nawet bardzo złych warunków życia, to procesy migracyjne będą wyraźnie hamowane. Decyzje o wychodźstwie własnym lub tworzeniu dogodnych ku temu warunków dzieciom i wnukom stanowią najbardziej syntetyczną ocenę sytuacji życiowej na wsi. Jak w wypadkowej skupiają się tu wszystkie indywidualne i bardzo szczegółowe uwarunkowania. Ocena ta ma jednak charakter względny, gdyż jest efektem relacji między lokalnym poziomem warunków pracy i życia, a możliwościami zewnętrznymi, krajowymi lub nawet zagranicznymi.

Przyczyny procesów migracyjnych mają więc przede wszystkim charakter **względny** i to jest ich **pierwsza** cecha. Stąd wywodzi się właśnie trudność w ich przewidywaniu i planowaniu. Mają też **drugą** cechę - są one **obiektywne**, ale zróżnicowane w czasie i przestrzeni. Stąd ujawniają się z różnym nasileniem w różnych okresach i miejscach. Przestrzenne zróżnicowanie kraju jest pod tym względem w znaczne, a m.in. zdaniem W. Mirowskiego w niektórych rejonach zjawisko to przybrało niepokojące rozmiary, gdyż równocześnie pociągało za sobą m.in.: defeminizację, zwłaszcza młodych roczników, niekorzystne zmiany w strukturze społeczno - demograficznej oraz pod względem kwalifikacji i wy-

kształcenia [10]. Konsekwencją tych procesów jest wyludnianie i degradacja całych obszarów kraju.

4. Podsumowanie

1. Zaproponowana syntetyczna metoda oceny przestrzennych warunków gospodarowania rolnictwa w układzie województw potwierdziła istotne różnice między poszczególnymi regionami kraju. Udokumentowała również dotychczasowe poglądy, że podłożem tych różnic są tzw. procesy długiego trwania, co wskazuje na to, że w przestrzennej analizie rolnictwa nie zawsze można poszukiwać trwałych i prostych zależności: cecha pierwotna (sprawcza) i cecha wtórna (wynikowa). W rzeczywistości (poza większością cech przyrodniczych) dominują wzajemnie zmieniające się związki przyczynowo - skutkowe. Stąd m.in. poprzez czynniki określone zwykle jako skutki (intensywność rolnictwa oraz sytuacja demograficzna wsi), można poprawnie ocenić (zwaloryzować) warunki ekonomiczno przyrodnicze w regionie, gdyż wiadomo, że owe „skutki”, w każdym kolejnym cyklu produkcyjnym przejmują również funkcje przyczyn. Na tej samej zasadzie, z badań A.P.Wiatraka wynika, że w Polsce, w latach 1988 - 1994, rozwój odbywał się na zasadzie mnożnika, na ogół szybciej w regionach bardziej rozwiniętych i odwrotnie [9].
2. W przedstawionej syntetycznej metodzie ujawniono znaczenie zasobów siły roboczej na wsi. Gęstość zaludnienia oraz migracja ludności stanowią merytorycznie oraz praktycznie uzasadnione miary oceny warunków gospodarowania w regionie. Intensywność organizacji rolnictwa, wprowadzanie w większym stopniu wyjaśnia zmienność produkcji rolniczej w regionie, to jednak nie tam należy kreować wzrost produkcji, gdzie niski jest poziom tego wskaźnika, a właśnie sytuacja demograficzna wskazuje obszary zróżnicowanych metod oddziaływania na wieś i rolnictwo. Regiony o znacznej liczbie mieszkańców i o nadmiernych zasobach siły roboczej posiadają szczególne predyspozycje do wielofunkcyjnego charakteru oraz pracochłonnych technik wytwarzania.
3. Istotę propozycji dla terenów o małej liczbie ludności powinna stanowić zasada: przede wszystkim należy zachęcić obecnych mieszkańców regionu do pozostania w swoim dotychczasowym miejscu zamieszkania. Każdy obszar należałoby więc zacząć wspierać możliwie jak najszybciej, już w momencie gdy tylko pojawią się pierwsze symptomy upośledzenia. Takie podejście nie dopuszcza do powstawania terenów nadmiernie wyludnionych, dla których należałoby później rozpisywać różne programy osadnictwa. Możliwie szybka pomoc jest zawsze tańsza w konsekwencji niż bezczynne oczekiwanie lub reakcja spóźniona. Stąd słuszne są różne

programy, ale najbardziej oczekiwane wydają się takie, które będą właśnie na tych obszarach preferowały rozwój produkcji rolniczej. Niezależnie, czy będą to rodzinne gospodarstwa, czy wielkotowarowe dające zatrudnienie miejscowej ludności.

4. Zahamowanie migracji z regionów najbardziej upośledzonych może nastąpić m.in. poprzez wzrost dochodów mieszkańców. W wyniku poprawy sytuacji dochodowej ludności następuje tworzenie i rozwój nowych rynków zbytu, też dla towarów pochodzących z regionów bogatszych. Nie ma to być więc działalność charytatywna, która polega na jednostronnej pomocy mieszkańcom terenów opóźnionych. W ostatecznym rachunku korzyści mogą być większe niż koszty tak rozumianej regionalizacji produkcji rolniczej. Wydaje się, że w ogóle hamowanie procesów depopulacji w regionach już wyludnionych powinno stać się ważnym problemem polityki społecznej i gospodarczej.

LITERATURA

1. B.Jałowiecki: Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja. [w:] Oblicza polskich regionów. Studia Regionalne i Lokalne. Uniwersytet Warszawski. Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, 1996 z. 17 (50), Warszawa.
2. Sechster Landwirtschaftsbericht. Bern 1984.
3. D.Czykier - Wierzbą: Funkcjonowanie polityki regionalnej w krajach Unii Europejskiej. Wieś i Państwo, 1995, nr 2-3.
4. Praca zespołowa pod kierunkiem T.Witka: Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski. IUNiG, Puławy 1981.
5. W.Zawadzki: Infrastruktura techniczna obszarów wiejskich w Polsce - zagadnienia wybrane. Studia i Monografie IERiGŻ, 1991 z. 59, Warszawa.
6. J.Heller, R.Sass: Metoda oceny społeczno-ekonomicznych warunków gospodarowania w rolnictwie indywidualnym. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1991 nr 3.
7. B.Kopeć: Intensywność organizacji w rolnictwie polskim w latach 1960-1980. Roczniki Nauk Rolniczych, 1987 Serja G 81 (1).
8. A.Malinowski: Problemy rozwoju regionalnego Hiszpanii. Biuletyn KPZK PAN 1976 z.92.
9. A.P.Wiatrak: Regionalne zróżnicowanie zachowań ludności wiejskiej. [w:] Praca zbiorowa pod redakcją J.Lewandowskiego i J.Wilkina. Produkcyjne i konsumpcyjne zachowania gospodarstw wiejskich w okresie przemian systemowych. Uniwersytet Warszawski. Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa 1996.
10. W.Mirowski: Społeczne uwarunkowania wyludniania się wsi w Polsce. IFiS PAN, Warszawa. 1995.